

Podnośmy jakość produkcji, wzbogacajmy asortyment wyrobów
dajmy więcej towarów, artykułów przemysłowych i spożywczych wysokiej jakości

Przewodniczący KC PZPR
Prezes Rady Ministrów
Bolesław Bierut
zwiedził pokaz
planów
urbanistycznych

WARSZAWA (PAP)

Dnia 10 bm. Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwiedził wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR pokaz planów urbanistycznych, przedstawiających stan odbudowy i rozbudowy oraz perspektywy rozwojowe szeregu miast polskich.

Podczas zorganizowany został przez Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury z okazji odbywającej się w Warszawie narady roboczej urbanistów i przedstawicieli władz terenowych.

XII plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych

W dniu 10 bm. odbyło się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych. W obradach, prócz członków plenum uczestniczyli przewodniczący zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych oraz przewodniczący okręgowych rad związków zawodowych.

W czasie posiedzenia przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz wygłosił referat. Plenum postanowiło przyjąć referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza jako wytyczne działania oraz wybrało Romana Gajzlera sekretarzem Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Referat W. Kłosiewicza podajemy w skrócie na str. 2.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 12 XII 1953 r.

Nr 296 (3042)

Podejmując cenne zobowiązania członkowie 94 Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego wzywają do Czynu Przedzjazdowego terenowe Komitety Frontu Narodowego

Na ścianach świetlicy Zjednoczenia Energetycznego witała tłumnie przybyłych mieszkańców Śródmieścia hasła: „Dyskutujemy nad тезami na II Zjazd PZPR” i „Zobowiązaniemi witamy II Zjazd Partii”. Rozpoczyna się plenarne posiedzenie Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego Nr 94. Krótko otwiera zebranie przewodniczący Obw. Kom. Frontu Narodowego — ob. Wanat.

Mocno brzmią słowa referatu wygłaszanego przez ob. Kalembe, zastępcę przewodniczącego Obw. Kom. F. N. Mówi on o porywającym programie wytyczonym przez IX Plenum PZPR, mówi o zadaniach wynikających z tego przedzjazdowego.

Po gorąco przyjętym referacie rozwija się dyskusja. Na mównicę wchodzi robotnicy, inteligenci, przedstawiciele młodzieży, gospodynie domowe. Padają słowa zobowiązań.

Aktyw Frontu Narodowego przy Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych podejmuje się do dnia 15 stycznia 1954 r. dostarczyć dokumentację techniczną do budowy złobka oraz pełnić społecznie

nadzór techniczny w czasie robót. Zobowiązanie to przyniesie około 57 tys. złotych oszczędności.

Składają zobowiązania w imieniu swoim i całych bloków gospodynie domowe Tomkiewiczowa i Bartkowiakowa, zgłaszające gotowość pracy przy budowie złobka i podejmujące się zorganizować choinkę dla dzieci oraz oszczędzać zużycie energii elektrycznej.

Głos zabiera ponad 70-letni ob. Będkowski — portier w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym. — Cieszę się — mówi — że doczekam takiej chwili i widzę takie zmiany, o jakich w młodych latach nawet nie marzyłem. Gdzie dawniej mogliśmy spotykać się w takich pięknych świetlicach? Były kluby, ale dla panów.

Niedawno — mówi dalej — odwiedzałem Warszawę. Przedtem dużo słyszałem i czytałem o naszej stolicy, ale to, co oczy moje zobaczyły, przechodzi wszystkie opisy!

W imieniu młodzieży mieszkającej w internacie Liceum Wychowawczyń Przedzjazdowi mówi kol. Nejmanówna:

— Zobowiązujemy się otoczyć stałą opieką ogródek jordanowski przy ul. Nowowiejskiego. Zadanie swoje — dodaje — wykonamy z honorem!

Jedne po drugich padają z mównicy cenne zobowiązania, witane gromkimi oklaskami.

Podsumowaniem ich była uchwalona rezolucja, w której zebrani pragną czynem produkcyjnym powitać II Zjazd Partii, postanawiają:

★ Podnieść poziom ideologiczny członków Komitetu poprzez dokładne przestudiowanie wytycznych IX Plenum oraz uchwał II Zjazdu PZPR.

★ Usprawnić pracę organizacyjną Komitetu poprzez właściwe planowanie pracy oraz

wnikliwe czuwanie nad usuwaniem wszelkich bolączek oraz rozpatrywaniem wniosków mieszkańców obwodu.

★ Zorganizować ekipę łączności miasta ze wsią dla zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

★ Zmobilizować środki finansowe, potrzebne do wybudowania złobka w dzielnicy Śródmieście, którego brak odczuwają mieszkańcy. W tym celu aktyw Frontu Narodowego wspólnie z mieszkańcami przepracuje 3.000 roboczogodzin, dostarczy dokumentację budynku oraz zapewni nadzór techniczny.

★ Podjąć inicjatywę społecznej pomocy w przyspieszeniu realizacji państwowych planów budowy szkoły podstawowej przy ul. Stalingradzkiej poprzez zwerbowanie do I V 1954 200 członków Społecznego Komitetu Budowy Szkół oraz przepracowanie ok. 2000 roboczogodzin przy budowie szkoły.

W zakończeniu rezolucji czytamy:

Wykonanie zadań stawianych przed narodem przez naszą partię — zadań trudnych ale zaszczytnych możliwe jest w warunkach pełnej mobilizacji wszystkich sił twórczych narodu, skupionych wokół PZPR i jej Przewodniczącego Tow. Bierutę pod sztandarem Frontu Narodowego. By jak najgodniej uczcić II Zjazd PZPR, wzywamy wszystkie terenowe Komitety Frontu Narodowego naszego województwa do podejmowania podobnych czynów przedzjazdowych.

Cały Kraj Rad żyje przygotowaniem do obchodu 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

W zakładach przemysłowych Kijowa, Charkowa, Lwowa i innych miast Ukrainy, w kołchozach, sochozach i ośrodkach maszynowo-tractorowych odbyły się zebrania, na których omówiono uchwałę Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie uczczenia 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją, przypadającej w styczniu 1954 r.

W fabrykach, w instytucjach i na wyższych uczelniach Kijowa odbywają się odczyty i referaty poświęcone tej rocznicy. Muzea i biblioteki urządzają wystawy okolicznościowe.

Państwowe muzeum historyczne w Moskwie przygotowuje specjalną wystawę poświęconą 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Liczne dokumenty, zabytki kultury materialnej, dzieła sztuki, zgromadzone na wystawie obrazują łączność gospodarczą, polityczną i kulturalną narodów ukraińskiego i rosyjskiego.

Kuńcówki

Wiele ma zasług aktyw gminny,
co jest czołówką chłopiejskiej masy,
lecz dziś popetnia błąd nagminny —
w gminnym aktywie ten tkwi pasywny:

Kiedy po różnych chodzisz wioskach,
z aktywem takie masz rozmówki:
„Jak z planem skupu?” — „O, radości!
Już po kłopotach jest i kwiata!
Plan wykonany!...” (bez końcówek).

Zajrzyj gdzie indziej, aktyw pytasz:
„Jak tu ze skupem?” „O, radości!
Już po kłopotach jest i kwiata!
Plan wykonany!...” (nie w całości).

Lecz skup to sprawa wciąż napięta —
choć w sen zimowy popaść chce się:
„Plan wykonany!...” w procentach
dziewięćdziesięciu... (a tych dziesięć?).

Czy z was pochwali ktoś sportowca,
co tuż przed metą biec się wzbrania?
Lub czy podoba się wam mówca,
co nie wymawia końców zdania?

Jeszcze nie pora kłonić głowę.
Bez niedomówień, bez wymówek —
skup będzie pełną miał wymową,
gdy nie zabraknie w nim „końcówek”!

WITOLD DEGLER

Kościan melduje:

Przekroczyliśmy 90 procent planu
dostaw zboża, jako ósmy powiat w
województwie poznańskim.

Wszyscy chłopci powiatu kościańskiego, którzy wykonali swoje plany obowiązkowych dostaw w 100 proc., zostali dzięki temu zwolnieni od miarek i odsypów oraz uzyskali prawo sprzedaży nadwyżek zbożowych na wolnym rynku.

W powiecie przodują gminy:

RACOT — 97%

ŚMIGIEL — WIELICHOWO — STARE BOJANOWO

— BUCZ — KAMIENIEC od 94—95%

Chłopi powiatu kościańskiego!

Nie osłabiajcie tempa odstaw!

Nie zapominajcie o końcówkach!

Wasze zadanie na najbliższe dni brzmi: szybciej
do 100%!

Mówi Rawicz:

Ob. Michalska z Potrzebowa:

„W tym roku urodzaj w życie był nieco słabszy. A jednak zaplanowaną ilość zboża odstawiliśmy z dużą nadwyżką, obsialiśmy wszystkie pola i jeszcze nam zostało tyle, że nie trzeba się martwić o wyżywienie naszych rodzin i inwentarza.”

Ob. Helena Kolber:

„Przez pomyłkę wyznaczono mi do odstawy znacznie mniej zboża niż powinienam dostarczyć. Nie chcę, aby o mnie mówiono, że naśladuję kulaków, którzy korzystają z każdej okazji, żeby jak najmniej zboża sprzedać państwu. Wniosłam o sprostowanie pomyłki i odstawiam wszystko co powinienam odstać. Plan swój wykonałam i nie twierdząc, żeby mi zabrakło ziarna na moje potrzeby.”

Tak samo wypowiadają się i inni chłopci powiatu Rawicz. Przetwarzająca gromada Jeziora, która pierwsza w powiecie wykonała odstawę zboża w 100 proc., potwierdza to wypowiedzi, dając dowód, że ustalone plany są realne i można je wykonać.

Obywatelska postawa chłopów pracujących powoduje wielokrotne kulaków. Kulacy czynią wszystko, aby paraliżować akcję skupu. Mamy przykłady takiej wrożej roboty:

Kulak do ostatniej chwili z uporem twierdzi, że planu wykonać nie może, lecz kiedy przekona się, że władza ludowa nie pozwala łamać praw ustalonych w interesie całego narodu, kiedy widzi, że zawodzi wszelkie wykryty i nie można już liczyć na pobłażliwość, kiedy na własnej skórze doświadczy że ani grzywny, ani areszt nie zwolnią nikogo od obowiązku odstawy — wtedy zboże „znajduje” i nałożony plan wykonuje do ostatniego ziarenka.

Zduoić energię!

Realizacja skupu zboża w powiecie krotoszyńskim, który jak wiadomo przekroczył już 90% planu, przebiega we wzmożonej walce klasowej z elementami kulackimi, wyraźnie sabotującymi akcję. Szeroka mobilizacja całego aparatu społeczno-politycznego woływała na zasadniczy przełom w dostawie, która — po pierwszych tygodniach opieszalsości — podniosła się w listopadzie bardzo poważnie. Dużą pomocą w tej walce stały się wskazania IX Plenum Partii, z którymi aktyw szedł na wieś. Toteż olbrzymia większość chłopów pracujących zrozumiała istotę swych zadań i spełniła patriotyczny obowiązek do ostatka.

W momencie tym nie wolno nam zahamować naszej pracy, nie wolno nam zwalniać tempa odstaw. Przeciwnie — musimy ze zdwojona energią dążyć do osiągnięcia 100 procent planu przez wszystkich gospodarzy!

Po konferencji na Bermudach (Odgłosy prasy zachodniej)

PARYŻ (PAP)

Omawiając wyniki konferencji na Bermudach, dzienniki paryskie podkreślają, że konferencja ta „przyniosła rozczarowanie”.

Niemal wszyscy sprawozdawcy dyplomatyczni dzienników francuskich stwierdzają, że konferencja na Bermudach dała minimalne wyniki i podkreślają, że wokół tych wyników nie warto było czynić tyle hałasu. Dziennik „Figaro” pisze m. in.: „Nie warto było wydawać tytułu pieniędzy na konferencję bermudzką i podejmować tytułu środków ostrożności dla zapewnienia tajności obrad”.

Charles Ronsac stwierdza na łamach „Franc Tireur”, że komunikat ogłoszony po konferencji na Bermudach „nie rozstrzyga żadnego problemu” i jest jedynie „długim hymnem nawołującym

do jedności i solidarności trzech mocarstw”.

Korespondent dziennika „Parisien Libéré” donosi z Wysp Bermudzkich, że, ostatniej nocy odbyła się tragiczna, nie mająca precedensu w dziejach, rozmowa między francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault a premierem brytyjskim Churchilllem w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej. Wyrazy użyte przez Churchilla były tak ostre, że po tej rozmowie brytyjski minister spraw zagranicznych Eden odwiedził delegację francuską i nie szczędził słodkich słów, aby załagodzić nieprzyjemne wrażenie. Churchill zagroził mianowicie, że „jeśli układ o europejskiej wspólnocie obronnej nie będzie ratyfikowany, to Niemcy wejdą w skład NATO” (bloku północno-atlantycznego).

W dniu, poprzedzającym spotkanie mieszkańców obwodu nr 94 (Śródmieście), na którym podjęto nowe zobowiązania na czesie II Zjazdu Partii — w świetlicy Zarządu Energetycznego zebrało się prezydium obwodowego komitetu Frontu Narodowego, by omówić stronę organizacyjną spotkania.

Na zdjęciu: Bolesław Jeżewski, Bronisław Lebiada, Kazimierz Stepiński, Edward Wiśniowski, Janusz Lejman, Wacław Wanat, Stanisław Przychodźki, Jerzy Karasiński, Bogdan Wandelt i Bronisław Bartkowiak.



Fot. „Głos” — K. Przychodźki

Przed Związkami Zawodowymi stoja nowe zadania w walce o pełną realizację uchwał IX Plenum KC PZPR

Skrót referatu przewodniczącego CRZZ
Wiktora Kłosiewicza wygłoszonego na XII Plenum CRZZ

Celem naszego obecnego Plenum jest nakreślenie zadań, jakie wypływają dla Związków Zawodowych, jako najbardziej masowej powszechnej organizacji klasy robotniczej, dla zapewnienia realizacji zadań postawionych przez partię na IX Plenum KC PZPR.

Partia nasza przychodzi obecnie do mas pracujących z zadaniami, które są bliskie i zrozumiałe dla każdego człowieka, przychodzi z programem walki o szerokie zaspokojenie codziennych potrzeb człowieka pracy, z zadaniami o bezpośrednim polepszeniu jego bytu. Stwarza to wyjątkowo sprzyjające warunki dla wzmocnienia naszej pracy masowo - politycznej, dla poważnego rozszerzenia zasięgu tej pracy, dla osiągnięcia po nowo rezerwy i uaktywnienia nowych sił społecznych. Szczególnie szeroko powinniśmy wykorzystać w tym celu naszą doroczną kampanię sprawozdawczą - wyborczą do zakładowych ogniw związkowych, której czas trwania zbiega się z okresem przygotowań do II Zjazdu Partii.

Jakimi drogami mamy dążyć do podniesienia wydajności pracy i pogłębienia systemu oszczędzania, aby zabezpieczyć wzrost stopy życiowej?

Dla wykonania tych zadań konieczne jest: **PÓ PIERWSZE** — szersze wprowadzanie nowoczesnej techniki, **PÓ DRUGIE** — dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, **PÓ TRZECIE** — ogólne usprawnienie organizacji pracy.

Wzamy pierwsze zadanie, tzn. wprowadzanie nowoczesnej techniki.

Istota sprawy polega tu nie tylko na dostarczeniu mechanizmów, ale w większej mierze na umiejętności ich wykorzystaniu, na właściwej konserwacji oraz na doskonałym opanowaniu umiejętności posługiwania się tymi mechanizmami. Przed związkami zawodowymi stoi zadanie zwrócenia większej uwagi na szkolenie zawodowe pracowników w opanowaniu obsługi nowoczesnych maszyn, celem maksymalnego wykorzystania ich możliwości.

Stoi przed nami zadanie walki z nieuczciwymi przestojami maszyn, spowodowanymi złą organizacją pracy i uniemożliwiającymi ich pełne wykorzystanie w produkcji, jak to ma miejsce szczególnie w parkim maszynowym rolnictwa i transportu.

Stoi bardzo istotne zadanie przełamania konserwatywnego wśród pewnej części klasy robotniczej jak również wśród aparatu technicznego wobec przechodzenia na nowoczesne metody pracy i szerokiego stosowania nowych mechanizmów, co przejawia się szczególnie w górnictwie.

Stoi wreszcie zadanie wzmocnienia walki o wprowadzanie szeroko małej mechanizacji, szczególnie w transporcie wewnętrznym i w procesach zakładowych w hutnictwie i w chemii.

Na IX Plenum CRZZ zajmowaliśmy się szczególnie tym zagadnieniem i wytyczyliśmy zadania, mające na celu przezwyciężenie wskazanych nam przez partię błędów w kierowaniu ruchem współzawodnictwa.

Zmierzaliśmy do tego, aby nasze współzawodnictwo, jako ruch systematyczny i ciągły, regularnie oceniane i pogłębiane, stało się w pełnym tego słowa znaczeniu socjalistyczną metodą walki o plan.

Przyjęty przez nas, zgodnie ze wskazaniami partii, kierunek rozwijania współzawodnictwa długookresowego o charakterze ciągłym, połączone z systematyczną oceną, dokonywaną w grupach związkowych, będących rzeczywistym realizatorem zobowiązań, daje już trwałe i realne rezultaty.

Nie oznacza to jednak, że wyżyliśmy się już całkowicie formalistycznych wypracowań we współzawodnictwie.

W trakcie tegorocznej walki o plan skoncentrowaliśmy się głównie na zabezpieczeniu ilościowego wykonania planu — potwierdza to wyraźnie poprawa w realizacji planów tegorocznych, nawet przez te gałęzie produkcji, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności.

Równocześnie jednak analiza wykonania planów za pierwsze trzy kwartały br. wskazuje na niewykonanie planu asortymentowego i jakościowego przez szereg re-

sortów jak m. in. hutnictwo, przemysł maszynowy i in.

Podstawowym naszym brakiem było niedostateczne rozwinięcie współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji. Zagadnienie walki o wysoką jakość produkcji wysuwa się obecnie, na tle wskazań IX Plenum KC, na czoło naszych zadań we współzawodnictwie socjalistycznym.

Walczycie z marnotrawstwem

Przykłady dowodzą, że istnieje u nas wiele marnotrawstwa, spowodowanego złą jakością produkcji, przynoszącego wielomilionowe straty całej naszej gospodarce narodowej i odbijającego się na budżecie każdego człowieka pracy.

Źródłem tych strat należy szukać w nieprzebieganym procesie technologicznym, w zlej

pracy laboratoriów, w niedbalstwie kontroli technicznej i w wielu innych przyczynach. Wydaje się jednak, że główną i podstawową przyczyną jest tu nieuczciwość, niesocjalistyczny stosunek do pracy, do własnych obowiązków zawodowych, wynikający często z niezrozumienia podstawowego faktu, że przeciwko w ostatecznym rachunku straty naszej gospodarki narodowej to opóźnienie naszych szans na szybsze podniesienie stopy życiowej każdego człowieka pracy.

To, że ludzie nie rozumieją jeszcze tych spraw z dostateczną jasnością, świadczy o niedostatecznej pracy masowo-politycznej związków zawodowych.

Jednym z podstawowych zadań związków zawodowych w dziedzinie współzawodnictwa jest podchwytywanie i upowszechnianie cennych inicjatyw, rodzących się wśród klasy robotniczej.

Szerzej popularyzować cenną inicjatywę robotniczą

Jednakże istnieje szereg przykładów poważnych zaniedbań związków zawodowych w tym zakresie. Przykładem tego jest fakt, że w macierzystych zakładach Saja w Starachowicach, we współzawodnictwie pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” uczestniczyło tylko 20 proc. pracowników produkcyjnych, zaś w zakładach ZiSPO na 4 tysiące pracowników, którzy w okresie konferencji partyjnotechnicznej podjęli hasło „Ja nie wypuszczę braku”, obecnie stosuje je tylko 1.912 robotników.

Nasi przodujący inicjatorzy walki o wysoką jakość — towarzysze: Wiktor Saj, Wanda Sygdańska, Marian Morawski i Władysław Górecki — wystosowali w ramach czynu zjazdowego apel do ludzi pracy całego kraju z wezwaniem o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji.

Rozwinięcie szerokiej kampanii wokół tego wezwania, wzmocnienie walki z brakorobstwem przy każdym stanowisku roboczym, przy każdej operacji, nie tylko w kluczowych przemysłach, ale również — i to szczególnie mocno — trzeba dziś podkreślić — w przemyśle lekkim, spożywczym, drobnym, w pracy naszych biur projektowych i laboratoriów analitycznych, wreszcie — co jest również szczególnie ważne — w naszym socjalistycznym sektorze rolnictwa — w PGR-ach, powinno być jednym z podstawowych kierunków naszej walki o realizację wskazań IX Plenum.

Następny z kolei czynnik, mający zasadnicze znaczenie dla obniżki kosztów własnych — to pogłębienie systemu oszczędzania.

Szczególną wagę w zagadnieniu oszczędności posiada dla nas problem obniżenia zużycia materiałowego wpływającego nie tylko na obniżenie kosztów własnych, lecz również na możliwość wzrostu produkcji przy wykorzystaniu zaoszczędzonych materiałów.

Poważne wyniki w oszczędności surowców, materiałów i czasu pracy, a tym samym w obniżeniu kosztów produkcji może dać stosowanie na szeroką skalę przodujących metod pracy, jak metoda Kora-bielnikowej, skrawanie szybkościową metodą Kolesowa, szkolenie metodą inż. Kowalowa i inne.

W szerokim stosowaniu tych metod przoduje przemysł włókienniczy.

Znacznie gorzej natomiast przedstawia się pod tym

względem przemysł maszynowy. Podczas, gdy we włóknieniu robotników stosujących metody Zandarowej i Agafonowej wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 26.746 osób, to w metalu wzrost zandarowców wyraża się liczbą zaledwie 888 robotników.

Podobnie niedostateczne jest zainteresowanie przemysłu metalowego, a więc i Zw. Zaw. Metalowców, wysokosprawną obróbką metali.

Nasze zaniedbania w tej dziedzinie polegają na tym, że nie popularyzujemy dostatecznie tych metod, nie wyjaśniamy płynących z nich korzyści, nie rozwijamy szerokiego współzawodnictwa o ich masowe stosowanie.

Dalszym poważnym źródłem rezerw, dotychczas w pełni nie wykorzystanym, jest masowy ruch racjonalizacji i wynalazczości robotniczej.

Nie potrafiliśmy wypracować dotychczas sprawnego systemu dla szerokiego popularyzowania czołowych usprawnień pomysłów racjonalizatorskich, co sprawia, że ogromne rezerwy, już w zasadzie wykryte dzięki inicjatywie robotniczej, pozostają niewykorzystane na szeroką skalę, jak to ma miejsce m. in. w budownictwie, w metalu, we włóknieniu i w innych przemysłach.

Gruntowną poprawę w tej dziedzinie moglibyśmy osiągnąć poprzez jeszcze ściślejsze powiązanie kadr inżyniersko-technicznych i naukowych z ruchem racjonalizacji robotniczej.

Wytyczne zawarte w tezach II Zjazdu stawiają przed ruchem racjonalizatorskim jedno zadanie: szczególnej wagi, a mianowicie — pomoc w zapatrzeniu ludności pracującej w szeroki asortyment artykułów pierwszej potrzeby drogą produkcji ubocznej w wielkich zakładach pracy.

W tym samym kierunku powinny koncentrować się również wysiłki przemysłu drobnego i terenowego, przy zwróceniu szczególnej uwagi na wykorzystanie surowców miejscowych oraz lokalnych rezerw.

Jakie stoja przed nami zadania?

Reasumując nasze zadania, zadania związków zawodowych, wynikające z uchwał IX Plenum w zakresie walki o dalszy rozwój przemysłu socjalistycznego, dla przyspieszenia wzrostu stopy życiowej — powinniśmy skon-

centrować nasze wysiłki w następujących kierunkach:

Podnieść na wyższy poziom kierowanie ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, zmobilizować masy pracujące drogą wzmocnionej pracy polityczno - wychowawczej do pełnego, przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych, tak ilościowych jak i asortymentowych;

Rozwinąć ze szczególną siłą walkę o wysoką jakość produkcji — w oparciu o postęp techniczny, o lepszą organizację pracy i o dalszy rozwój współzawodnictwa dążąc do stałego podnoszenia wydajności pracy, do pogłębienia zasad oszczędności w całej naszej gospodarce narodowej, do szerszego rozwijania ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w ścisłej współpracy z inteligencją inżyniersko - techniczną i przedstawicielami świata nauki — szerzej wprowadzać i upowszechniać nowe metody

Tych błędów nie można tolerować

Brak dostatecznej aktywności ze strony naszych instancji związkowych w zakresie troski o sprawy bytowe sprawia, że masy związkowe często nie widzą w swojej organizacji związkowej rzeczywistego reprezentanta i obrońcy swoich interesów, że traktują one zakładową organizację związkową jako jakiś dodatek do administracji, ograniczający się w swoich funkcjach związkowych jedynie do prowadzenia mobilizacji produkcyjnej. To wypaczanie funkcji związków zawodowych, wynikających z ich roli w systemie demokracji ludowej, zastrzeżonej aktami ustawodawczymi, stanowi poważny błąd w naszej dotychczasowej działalności związkowej, błąd, którego nie możemy tolerować w obliczu zwiększonych zadań, postawionych przed nami przez naszą partię.

Zaczynając od spraw najbardziej namacalnych i najpoważniej zaniedbanych w pracy naszych instancji i ogniw związkowych, od zagadnień ochrony pracy.

W szeregu związków sprawa ta jest wyraźnie zaniedbana i nie leży w centrum zainteresowań kierownictwa związkowego, co wyraża się m. in. w niedostatecznym uwzględnianiu tych spraw podczas posiedzeń przydziołów.

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że tam, gdzie dba się o robotnika, o jego zdrowie i warunki pracy, tam jest lepszy stosunek do obowiązków zawodowych i do współzawodnictwa, tam istnieją warunki dla stałego wzrostu wydajności pracy. Przypominając następnie, że na sprawy higieny i bezpieczeństwa pracy rząd przeznacza corocznie wielomilionowe sumy, mówca stwierdza, że corocznie występuje w szeregu resortów w najwyższym stopniu karygodne zjawisko niewykorzystywania w pełni tych sum, szczególnie na inwestycje BHP.

Naszym pilnym zadaniem — mówi dalej W. Kłosiewicz — w tej tak ważnej dziedzinie troski o człowieka pracy jest znacznie głębsze zajęcie się sprawami ochrony pracy w oparciu o doniosłą uchwałę rządu z dnia 1 VIII br. i wprowadzenie w życie postanowień uchwały Prezydium CRZZ w tej sprawie. Musimy wykazać większą uporczywość w stawianiu spraw związkowych z bezpieczeństwem pracy przed organami administracji gospodarczej, z drugiej zaś strony konieczne jest szersze mobilizowanie inicjatywy robotniczej dla podejmowania zobowiązań w zakresie wykonywania własnymi środkami prac związanych z poprawą higieny i bezpieczeństwa pracy.

Jako jeden z wniosków praktycznych, wypływających dla nas z IX Plenum powinno być ściślejsze związanie wszystkich dziedzin współzawodnictwa w jeden wspólny nurt, tak jak w praktyce wiąże się ściśle i nierozdzielnie sprawy walki o produkcję z walką o poprawę warunków bytu człowieka pracy.

Przechodząc z kolei do zagadnień związanych ze stałym opieką socjalną nad pracującymi, obejmującą sprawy lecznictwa pracowniczego, opieki nad matką i dzieckiem, ubezpieczeń społecznych oraz czasów pracowniczych, mówca stwierdza:

Mimo pewnej poprawy, szczególnie na przestrzeni ostatniego roku, istnieje u nas brak poczucia odpowiedzialności za właściwy stan opie-

pracy, będącej przejawem cennej inicjatywy robotniczej i wyzwalającej nowe rezerwy produkcyjne; — szczególną uwagę poświęcić szerszemu rozwojowi produkcji artykułów masowego zapotrzebowania, zaspokajających codzienne potrzeby ludności pracującej w mieście i na wsi.

Zwiększone nakłady, przeznaczone na zaspokojenie potrzeb socjalno - bytowych i kulturalnych ludności wiąza się bezpośrednio ze zwiększeniem zadań, jakie stoja przed związkami zawodowymi.

W obliczu tych zwiększonych zadań musimy sobie jasno powiedzieć, że o ile na przestrzeni ostatnich lat możemy mówić o pewnych osiągnięciach Związków Zawodowych w walce o rozwijanie współzawodnictwa pracy, o wzrost produkcji, o tyle w dziedzinie troski o człowieka działalność nasza wykazuje bardzo poważne zaniedbania.

ki socjalnej, która często pozostaje od początku do końca w ręku aparatu administracyjnego.

Nasze instancje związkowe nie zajmują się w dostatecznej mierze tym zagadnieniem, o czym świadczy fakt, że w omawianym okresie zaledwie 5 zarządów głównych, a to: hutnicy, energetycy, spożywczy, komunalni i odzieżowcy, analizowało wykorzystanie funduszy socjalnych.

Chodzi nam tu o to, abyśmy w związkach zawodowych poczułi się bardziej odpowiedzialni wobec mas związkowych za te sprawy i zajmowali się nimi na równi ze sprawami produkcji.

W roku bieżącym państwo nasze — oświadcza mówca — przeznaczyło na remonty i należyte konserwacje istniejących budynków 530 mln zł, tzn. 4 razy więcej niż w roku 1949.

Z sum tych wykonano remonty kapitalne 409.090 12b,

Włączyć szeroki aktyw związkowy do kontroli naszego handlu

Wielkiego wysiłku wychowawczego i organizacyjnego wymaga również usprawnienie działalności aparatu handlowego PZGS-ów i GS-ów, których praca dziś jeszcze daleko nie odpowiada zwiększonym wymogom, wypływającym z założeń polityki partii wobec wsi.

Trzeba sprawnie wprowadzić w życie uchwały sekretariatu w sprawie powołania komisji przydziału każdego zakładowi pracy poszczególnych placówek handlowych pod stałą opiekę. Trzeba nie tylko doradzić kontrolować, ale i wychowywać nasz aparat handlu. Praca ta jest możliwa do wykonania tylko pod warunkiem włączenia tysięcy aktywów społecznego do kontroli naszego handlu.

Przewodniczący CRZZ omawiając działalność kulturalno - masową związków zawodowych powiedział m. in.:

Więcej śpiewu, zabaw i gier w naszej pracy świetlicowej

Powinniśmy w najbliższym okresie przejść do systematycznego planowania programów zajęć naszych klubów i domów kultury, trzeba wprowadzić do klubów więcej zajęć o charakterze rozrywkowym — śpiewu zbiorowego, gier towarzyskich, wieczorów tanecznych z programem artystycznym. Trzeba zapoczątkować długofalowe planowanie tematyki odczytów popularnych i pogadek.

Druga istotna sprawa w zakresie pracy kulturalno-oświatowej — to organizacja wycieczek i samokrytyki, przestawiając zasady kolektalno-

a dalszych 93.913 wykazuje poważne zaawansowanie w pracach remontowych. Istnieją jednak niektóre województwa, gdzie zarówno rady narodowe, jak i ORZZ-ty mają poważne zaniedbania w akcji remontów mieszkań pracowniczych.

Mówca wskazuje na ogromne niewykorzystane w tej dziedzinie rezerwy i apeluje, aby aktywniejsze Związki Zawodowe Metalowców i Budowlanych, sumiennie zajmowały się sprawą ogrodów działkowych, stwarzających realne możliwości poprawy warunków bytowych rodzin robotniczych.

Omawiając działalność kas zapomogowo - pożyczkowych, które skupiają ok. 2 mln 300 tys. członków — przewodniczący CRZZ wskazuje na potrzebę zdecydowanej walki ze zdarzającymi się wypadkami kumoterstwa.

Szerzej omawia W. Kłosiewicz sprawę poprawy działalności naszych placówek handlowych i aparatu dystrybucji.

Po pierwsze — oświadcza — chciałem podkreślić niedostateczną współpracę naszych ogniw i instancji związkowych, specjalnie ORZZ, z radami narodowymi w sprawach dotyczących właściwej lokalizacji sieci placówek, handlowych i gastronomicznych. Druga sprawa — to właściwe zaopatrzenie sklepów położonych w pobliżu dużych zakładów pracy oraz lepsze zaopatrzenie kiosków spożywczych na terenie zakładów pracy, bufetów i stołówek, prowadzonych przez OZR. Sprawa bardzo paląca jest również dostateczne zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe i towary przemysłowe sklepów spożywczych, położonych przy zakładach pracy zdala od wielkich miast i centrów przemysłowych.

wać nową formę masowej rozrywki na wysokim poziomie kulturalnym; będziemy upowszechniali pieśń masową, nasz piękny taniec ludowy, dobrą książkę, dowcipną satyrę itp.

Sprawa trzecia — musimy mocniej związać naszą pracę kulturalno-masową z walką o produkcję. W toku obecnej kampanii ogólnonarodowego czynu zjazdowego musimy wzbogacić formy oddziaływania mobilizacyjnego na załogi, uruchomić audycje radiowe, gazetki i biuletyny, wprowadzić bardziej pomysłowe sposoby wyróżniania przodujących w zobowiązaniach stanowisk roboczych, systematycznie zaznaczać przy pomocy różnych form agitacji poglądowej aktualne wyniki w postępującej realizacji zobowiązań, pobudzać nową inicjatywę w tym kierunku.

Trzeba wzbogacić nasze programy imprez o celną satyrę społeczną i polityczną, posługiwać się ciętą frazką, dowcipną piosenką, karykaturą itp.

Takie są, towarzysze, niektóre podstawowe problemy naszej walki o poprawę poziomu życiowego ludności pracującej i takie są nasze zasadnicze zaniedbania w tej dziedzinie.

Źródło tych zaniedbań tkwi w niewykorzystaniu u nas do końca biurokratyzmu.

Z biurokratyzmem u siebie i w naszym aparacie administracyjnym musimy rozpocząć bezwzględnie walkę, wykorzystując w tym celu szczególnie szeroko naszą obecną kampanię sprawozdawczą-wyborczą, stosując jak najszybciej niezawodny oręż krytyki i samokrytyki, przestrzegając zasad kolektalno-

(Dokończenie na str. 3)

Zgromadzenie Ogólne NZ powinno przyczynić się do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego

(Z obrad VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ)

W dniu 8 grudnia na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się głosowanie nad brazylijsko - hinduskim projektem rezolucji, uchwalonym poprzedniego dnia przez komisję polityczną. Projekt ten proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne przerwało obrady VIII sesji i wznowiło je w celu omówienia problemu koreańskiego pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ.

Delegacja polska wniosła poprawkę do tego projektu rezolucji, proponując skreślenie wyrazów „pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ”.

Następnie zabrał głos delegat ZSRR Andrzej Wyszyński. Podkreślił on, że podczas omawiania w komisji politycznej sprawy przerwy w obradach VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego niektórzy delegaci zwrócili uwagę na poważne trudności, jakie wyłoniły się w toku rozmów wstępnych, w Panmunzjonie.

O trudnościach tych — powiedział wiceminister Wyszyński — świadczy także depesza ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laja do ONZ. W depeszy swej minister Czou En-laj stwierdza, że sytuacja w Korei znalazła się w stadium krytycznym. Akcja wyjaśniająca wśród jeńców była prowadzona przez stronę koreańską — chińską zaledwie w ciągu 7 dni, podczas gdy układ rozejmowy

przewiduje, że ogółem akcja ta ma trwać 90 dni.

Minister Czou En-laj — stwierdził A. Wyszyński — podkreśla także, że rozmowy wstępne w Panmunzjonie w sprawie konferencji politycznej natrafiły na poważne trudności.

Delegat ZSRR podkreślił, że obowiązkiem Zgromadzenia Ogólnego jest przyczynienie się do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, co jest także związane ze sprawą utrzymania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zgromadzenie Ogólne musi mieć możliwość wznowienia w razie konieczności dyskusji nad problemem koreańskim. Projekt rezolucji brazylijsko - hinduskiej nie od-

powiada tym wymogom, ponieważ wznowienie obrad jest uzależnione od warunku trudnego do osiągnięcia i przewiduje skomplikowaną procedurę wznowienia obrad VIII sesji. Procedura przewidziana przez projekt rezolucji brazylijsko - hinduskiej, utrudnia szybkie wznowienie obrad VIII sesji i może spowodować całą pracę zmierzającą do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Zawarte w drugim punkcie projektu rezolucji wyrazy „pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ” powinny być skreślone, jak to proponuje poprawka delegacji polskiej. Delegacja ZSRR popiera tę poprawkę.

Następnie odbyło się głosowanie nad poprawką polską do projektu rezolucji brazylijsko - hinduskiej. Większością głosów Zgromadzenia poprawka polska została odrzucona. Delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej

SRR głosowały za tą poprawką. Przedstawiciele Afganistanu, Burmy, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Jemenu powstrzymali się od głosu.

Deputowani francuscy gośćmi polsko - francuskiej grupy parlamentarnej

W gmachu sejmiku PRL odbyło się dnia 10 bm. spotkanie bawiących w Warszawie deputowanych francuskich z polsko-francuską grupą parlamentarną. Spotkanie upłynęło w przyjaznej atmosferze. Parlamentarzyści polscy i francuscy mieli możliwość wymiany poglądów i omówienia sprawy przyjaznych stosunków między Polską i Francją.

W godzinach popołudniowych goście francuscy odwiedzili w Karolinie zespół „Mazowsze” i byli obecni na jego występie artystycznym.

Przemówienie prezydenta Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

We wtorek po południu prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent Eisenhower oświadczył, że „po czytuje sobie za obowiązek mówić dzisiaj językiem w pełnym sensie nowym — takim językiem, jakiego on, który spędził znaczną część życia w służbie wojskowej, wolałby nigdy nie używać. Ten nowy język — to język wojny atomowej.”

„Związek Radziecki — oświadczył prezydent USA — poinformował nas, że w ostatnich latach użył wiel-

kich zasobów dla stworzenia broni atomowej. W ciągu tego okresu Związek Radziecki przeprowadził eksplozję szeregu konstrukcji atomowych, w tym co najmniej w jednym wypadku konstrukcji działającej na podstawie reakcji termojądrowej.”

Eisenhower przyznał, że „jeśli kiedykolwiek Stany Zjednoczone posiadały to, co można było nazwać monopol w dziedzinie energii atomowej, to monopol ten przestał istnieć przed kilku laty.”

Rzucając szereg pogroźek pod adresem „agresora”, który dokonałby „atomowego ataku na Stany Zjednoczone”, Eisenhower przyznał, że „poprzedza na tym — znaczyłoby to potwierdzić desperacki wniosek, że dwa kolosy atomowe skazane są na to, by przez dłuższy czas spoglądać nieprzyjaźnie na siebie nawzajem w świecie drżącym ze strachu”, znaczyłoby to „bezdalnie uznać prawdopodobieństwo zagłady cywilizacji.”

Eisenhower oświadczył dalej, że Stany Zjednoczone chcą „budować, a nie burzyć.”

„Nikt nie może powiedzieć — mówił następnie Eisenhower — że uchylamy się od zasiadania przy stole konferencyjnym.”

„Jak wiecie już z naszego wspólnego komunikatu bermudzkiego — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja szybko osiągnęły porozumienie w sprawie spotkania ze Związkiem Radzieckim.”

„Stany Zjednoczone — oświadczył Eisenhower — biorąc pod uwagę wniosek Zgromadzenia Ogólnego NZ gotowe są niezwłocznie spotkać się poufnie z przedstawicielami innych krajów, których to „w głównej mierze dotyczy”, aby znaleźć „możliwe do przyjęcia” rozwiązania problemu wyścigu zbrojeń atomowych.”

Eisenhower dodał, że Stany Zjednoczone przedstawia „w toku tych poufnych lub dyplomatycznych rokowań” „nową koncepcję.”

Eisenhower zaproponował aby „rząd, którego to w głównej mierze dotyczy...” rozpoczęły od razu i kontynuowały w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swych zapasów uranu normalnego i materiałów ulegających rozpadowi atomowemu międzynarodowemu organowi do spraw energii atomowej. Mamy nadzieję, że organ taki utworzony zostanie pod egidą ONZ. Stosunek wkładów, procedura i inne szczegóły zostaną ustalone w czasie „poufnych rokowań” o których wspominałem wcześniej...”

Organ do spraw energii atomowej można byłoby obarczyć odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę przekazanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozpadowi atomowemu i innych materiałów...

Jeszcze ważniejszym zadaniem tego organu do spraw energii atomowej byłoby opracowanie metod, przy pomocy których materiały te można byłoby przeznaczyć na cele pokojowe...

Stany Zjednoczone byłyby gotowe wraz z innymi, „których to w głównej mierze dotyczy”, przystąpić do realizacji planów, przy pomocy których można byłoby przyspieszyć tego rodzaju pokojowe wykorzystywanie energii atomowej.

Wśród krajów, „których to w głównej mierze dotyczy”, powinien być — rzecz oczywista — Związek Radziecki.

W zakończeniu Eisenhower wyraził nadzieję, że na podstawie tej propozycji Stany Zjednoczone będą „uosobieniem nie tylko siły, lecz również dążenia do pokoju oraz nadziei na pokój”. W przemówieniu swym prezydent nie zajął jednak stanowiska wobec sprawy zakazu broni atomowej.

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

Dnia 10 bm. zmarła w Warszawie Lucyna Mesal, znakomita artystka operetki polskiej.

Prasa donosi, że 8 grudnia w fabryce prochu strzelniczego w pobliżu Leodium nastąpił silny wybuch. Jeden z oddziałów fabryki uległ zniszczeniu, 3 osoby zginęły, a 15 odniosło rany.

Czołowy kierowca, ekspozytury PKS Lidzbark w woj. olsztyńskim Jan Bilewicz biorąc udział we współzawodnictwie pod hasłem: „Mój samochód świadczy o mnie” dzięki starannej obsłudze wozu, przejechał na samochodzie marki „Prah” 152 tys. km bez remontu pojazdu. Również poważny sukces uzyskał Bilewicz w oszczędzaniu opon i materiałów pędnych. W br. zaoszczędził on około 700 litrów paliwa.

7 bm. strona amerykańska przeprowadziła akcję wyjaśniającą wśród jeńców południowo-koreańskich. Akcja ta nie dała — podobnie jak poprzednio — żadnych rezultatów. Ani jeden jeńiec nie wyraził chęci powrotu do Korei południowej.

GŁÓWNYM celem POLEPSZENIE WARUNKÓW ŻYCIA LUDZI PRACY



W MIEŚCIE

DWUKROTNE ZWIĘKSZENIE DOCHODU
NARODOWEGO w porównaniu z okresem
przedwojennym

W najbliższych dwóch latach
o 15% wzrostu realne płace
i dochody pracujących chłopów

Podstawowym źródłem, z którego czerpiemy środki na rozbudowę i umocnienie naszej gospodarki, jest nasz dochód narodowy, który powstaje w wyniku twórczej pracy całego społeczeństwa i stanowi tę część produkcji, wytworzonej w ciągu roku, pozostającą po odliczeniu zużytych w procesie produkcji surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, zużycia maszyn itp. Im bardziej praca nasza będzie więc wydajna i oszczędna, tym większe będą zasoby na zaspokajanie zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych potrzeb.

W miarę wzrostu produkcji i zwiększania osiągnięć w realizacji planu 6-letniego polepszamy się u nas w skali całego państwa ogólne warunki życia zarówno materialne, jak i zdrowotne, socjalne i kulturalne, co odzwierciedla wzrost dochodu narodowego w latach 1950—1953 o 61 procent w stosunku do poziomu uzyskanego w 1949 roku.

Jest to osiągnięcie tym większe, ponieważ 3/4 naszego dochodu przeznaczają się na spożycie ludności pracującej w formie płac oraz wydatków na publiczne potrzeby socjalne, zdrowotne, oświatowe, kulturalne i obronne. Pozostała jedna czwarta stanowi akumulację kierowaną na cele inwestycyjne i dalszą rozbudowę całej naszej gospodarki narodowej.

Realne dochody przypadające średnio na głowę ludności pracującej poza rolnictwem wzrosły w I półroczu br. o 15 proc. w stosunku do analogicznego okresu 1949 roku, a o 36 proc. w stosunku do roku 1938, przy czym szczególnie zwiększeniu uległy zarobki robotników zatrudnionych w przemyśle; natomiast pozostały one na niezmiennym poziomie, lub podniosły się nieznacznie w pozostałych grupach. Jeszcze wyżej kształtują się obecne dochody realne, przypadające na głowę ludności wiejskiej, które są o około 20 proc. wyższe w porównaniu z rokiem 1949, a o 75 proc. przekroczyły poziom przedwojenny.

Podniesienie w Polsce na przestrzeni 4 lat o 61 proc. dochodu narodowego, to wzrost bardzo wysoki, osiągnięty tylko w warunkach władzy ludowej i budownictwa socjalistycznego.

Podczas gdy w Polsce wzrost dochodu narodowego służy rozwojowi sił twórczych narodu i podnoszeniu dobrobytu mas pracujących, w ustroju kapitalistycznym udział mas pracujących w podziale dochodu narodowego systematycznie maleje i kurczy się. W Stanach Zjednoczonych na przykład z 54 proc. przed drugą wojną światową udział ten spadł do 42 proc. w roku 1951, w Anglii w analogicznym okresie z 45 do 40 proc., a we Francji z 40 proc. na 29 proc.

Obok zapewnienia stałego wzrostu stopy życiowej ludności, kraje o ustroju socjalistycznym mogą przeznaczać na akumulację około 20—25 proc. dochodu narodowego, a tym samym w szybszym tempie niż kraje kapitalistyczne rozwijać siły twórcze. W Anglii natomiast akumulacja objęła w 1952 r. zaledwie 9 proc. dochodu narodowego, a we Francji w tym samym czasie — 8 procent.

Pomimo tych osiągnięć nie wykorzystano u nas w pełni wszystkich możliwości wydatniejszego zwiększenia dochodu narodowego, głównie skutkiem nadmiernego pozostawiania rolnictwa w tyle za przemysłem. Dlatego też dla szybszego zwiększenia produkcji rolnej, podniesienia poziomu stopy życiowej zarówno na wsi, jak i w mieście, tezy na II Zjazd Partii przewidują dalsze zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa i wzrost części dochodu narodowego przeznaczanej na spożycie.

W roku 1955 o 45 proc. wzrosną dotychczasowe nakłady inwestycyjne na rolnictwo i leśnictwo, o 38 proc. na rozwój przemysłu artykułów konsumpcyjnych, o 34 procent na budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych, o 26 proc. na budownictwo mieszkaniowe i gospodarkę komunalną.

Wszystko to zapewni, że w najbliższych dwóch latach uzyskamy wydatne polepszenie położenia materialnego mas pracujących poprzez wzrost płac pracowników i dochodów pracujących chłopów o około 15 proc., oraz stopniową obniżkę cen artykułów konsumpcyjnych, przeprowadzaną w oparciu o zwiększenie wydajności pracy, a także wzrost produkcji i towarowości gospodarki chłopskiej

Dwie nowe spółdzielnie produkcyjne w pow. śremskim

W tych dniach powstały w pow. śremskim dwie nowe spółdzielnie produkcyjne. Widać lepsze wyniki produkcyjne w tej postępowej formie gospodarowania oraz pragnąc lepiej i szybciej realizować wytyczne IX Plenum KC PZPR, założyli je chłop z Międzybórz i Radzawa.

Obie gromady plan odstawy zboża wykonały w 100 proc., aby, bez żadnych założeń wobec państwa, przystąpić do pracy zespołowej. (pr)

Skrót referatu W. Kłosiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 2)

wewnątrzwiązkowej, przysłuchując się wnikliwie głosowi mas.

Walcząc z naszymi zanied-

Robotnicy muszą pomóc wsi

IX Plenum postawiło przed masami pracującymi naszego kraju z całą ostrością problem wsi.

Stoją przed nami dwa zadania:

— po pierwsze umocnienie spójni ekonomicznej między miastem a wsią, a tym samym stworzenie dodatkowych bodźców ekonomicznych dla zwiększenia zainteresowania chłopów wzrostem produkcji rolnej i

— po drugie, pogłębienie politycznego oddziaływania na wieś ze strony klasy robotniczej, zwiększenie pomocy dla biedoty wiejskiej, aktywizowanie jej w walce z kulakizmem, izolowanie kulactwa od chłopów pracujących.

Stoi przed nami zadanie wypracowania życiowych i realnych form pracy politycznej z robotnikami dojeżdżającymi i sezonowymi.

Drugi podstawowy problem — to praca z robotnikami Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Sytuacja w PGR-ach wymaga olbrzymiej pracy, aby gospodarstwa rolne mogły wykonać w pełni postawione przed nimi przez partię zadania. Wymaga pomocy sam Związek Zawodowy Robotników Rolnych w zakresie wzmocnienia kadry aktywnej w związkowej oraz przeszkolenia tej kadry pod względem ideologicznym i fachowym. Wymagają szczególnej pomocy rady zespołowe, sta-

baniami w pracy związkowej i błędami, zaostreć musimy naszą czujność rewolucyjną wobec wszelkich przejawów działalności wroga.

Uchwały IX Plenum KC stawiają przed nami konieczność usprawnienia stylu pracy naszych ekip łączności ze wsią.

Dążeniem dużych zakładów pracy powinno być obejmowanie szefostwa nad poszczególnymi gromadami, to znaczy całokształtu opieki nad społeczno-politycznym i kulturalnym życiem danej gromady.

Kończąc swój referat przewodniczący CRZZ omówił pokrótce rozwój sytuacji międzynarodowej, podkreślając stały wzrost sił obozu pokoju i wskazując, że ogromną wagę dla dalszego umacniania sił obozu pokoju posiadają osiągnięcia pokojowego budownictwa w krajach socjalizmu, zmierzające w oparciu o wszechstronną, braterską pomoc Związku Radzieckiego do przyspieszenia wzrostu dobrobytu mas ludowych.

Imponujące osiągnięcia pokojowej polityki Związku Radzieckiego, wielki wzrost sił światowego obozu pokoju mobilizują nas do jeszcze większych wysiłków w walce o zwiększenie wydajności pracy, o obniżenie kosztów produkcji, o uruchomienie wszystkich istniejących rezerw produkcyjnych dla zapewnienia pomyślnych warunków realizacji postawionych przez partię zadań przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludności pracującej.

Nie jeden tysiąc złotych zasilił chłopskie gospodarstwo

I tutaj dotykamy sprawy dość smutnej. „Kto się gorącym sparzył, ten na zimne dmucha” — powiada ludowe przysłowie. Coś podobnego przeżywają chłopcy ze Słupcy. W zeszłym roku zakontraktowali ziemniaki, a że zebrali ich dużo, odstąpili w terminie i z nadwyżkami. Zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że planowa kontraktacja nie tylko pomaga państwu w zaopatrzeniu ludności pracującej, ale i samemu chłopu przynosi poważny dochód.

Niestety, ten właśnie dochód, z winy Lubońskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego nie trafił dotychczas do kieszeni plantatorów. Dziesięciu chłopów, którzy już w październiku odstąpili ziemniaki, do dnia dzisiejszego nie otrzymało za nie pieniędzy. Bezduśny biurokracizm lubońskiej instytucji powoduje, że małorolna Stefania Kominkiewicz nie może uiścić raty podatkowej, bo nie otrzymała pieniędzy za odstąpione z nadwyżką w dniu 7 października ziemniaki. Od tego dnia czekała też do dziś Kazimierz Polata i Piotr Wałowski, którzy z nadwyżkami wywiązali się z kontraktacji ziemniaków.

Gdy konopie czekają siedem miesięcy...

Zachodzą też niekiedy wypadki, że mimo zapowiedzi brak wagonów na stacji dla załadowania ziemniaków. W listopadzie ob. Głowczyński zawiadł na stację kontraktowane ziemniaki, aby je znowu przywieźć do domu. Podobnie i chłopcy z sąsiedniej gromady Wierzbno przebyli daremnie 4-kilometrową drogę, gdyż zapowiedzianego wagonu w Słupcy nie podstawiono.

Plantatorów konopi, tak ważnych dla naszego przemysłu, zraża fakt nieterminowego odbierania zebranych

— Chłopów chętnych do kontraktowania mamy u siebie dużo — powiedział Stanisław Rolicki, mąż zaufania w sprawach kontraktacji w gromadzie Słupca — Miasto, pow. Konin. — Tylko, że...

planów przez Roszarnię w Pleszewie. Konopie w ciągu paru dni po zżęciu winny być zebrane z pola, gdyż pozostawiane dłużej gniją i tracą na wartości. W gminie Kazimierz Biskupi dopiero po trzykrotnej interwencji Prezydium GRN zjawił się delegat pleszewskiej Roszarni, ażeby zabrać konopie. Warto przypomnieć karygodny fakt z ubiegłego roku, kiedy to w gminie Skuśko konopie leżały siedem miesięcy, ulegając częściowo zniszczeniu.

Tego rodzaju zaniedbania kwalifikują się do rzędu przesłanków gospodarczych i winny być jak najsurowiej napietowane. Bezduśność i brak odpowiedzialności niektórych pracowników wymienionych zakładów w Luboniu i Pleszewie nie może być przy czyną hamowania kontraktacji piodów rolnych. Nie zapominać, że zamrożenie poważnej części dochodów chłopskiego gospodarstwa utrudnia spłatę należności finansowych wobec państwa i uniemożliwia poczynienie wkładów w rozwój zagrody i zwiększenie jej wydajności.

Zysk, którym nie można gardzić

Oczywiście większość chłopów, nie zrażona tymi przejściowymi niedociągnięciami, co roku podpisuje listy kontraktacyjne.

— Dla każdego gospodarstwa kontraktacja jest korzystna — oświadczył średniorolny Jan Brzuszkiewicz ze Słupcy.

— W zeszłym roku cukrownia wypłaciła mi 14 tysięcy złotych za buraki z 1 ha. Takiego dochodu lekceważył

nie można. Dlatego w tym roku zakontraktowałem więcej, bo 2 hektary buraków.

W podobny sposób doceniają wartość kontraktacji plantatorzy z gminy Kazimierz Biskupi, zdając sobie również sprawę z faktu, że kontraktowanie pomaga w wywiązaniu się z obowiązków odstaw. Okazuje się bo-



Fot. Przychodźki
Jan Susicki — średniorolny chłop z Kazimierza Biskupiego w pow. konińskim, jest czołowym plantatorem buraka cukrowego.

wiem, że większość przodowników kontraktacji — to chłopcy całkowicie rozliczeni z państwem.

Władysław Bajdek, gospodarujący na 9 ha we wsi Kamień, potrafił już w sierpniu wykonać cały swój plan zbóżowy. Kontraktuje jęczmień, buraki cukrowe, koniecinę, groch i ziemniaki. Kazimierz Wesołowski, również z Kamienia, wzorowy plantator ziemniaków, buraków i lnu, całkowicie wywiązał się z wszystkich dostaw. Jan Susicki z Kazimierza jest mężem zaufania w sprawach kontraktacji i nie tylko sam kontraktuje buraki, jęczmień i kapu-

stę abisyńską, ale przez swą pracę uświadamiającą spowodował, że w ciągu czterech lat liczba kontraktujących z 29 wzrosła do 60. Za przykładem Susickiego dobre wyniki w uprawie buraków uzyskują inni chłopcy gromady: Franciszek Smorawski, Stanisław Pomorski, Henryk Wilkiński czy Zenon Neneman, który w tym roku zebrał 355 kwintali buraków z 1 hektara.

Kontraktacja jest najwygodniejszą z form wymiany gospodarczej między miastem i wsią.

Dogodny warunki kontraktacji stwarzają zachęty do coraz szerszego jej rozwijania.

I rozumieją to chłopcy pracujący naszego województwa.

Jan Lagoda

Za wytycznymi IX Plenum — realizacja

Stanisław Starkiewicz rozbudowuje chlew i oborę

Proszę zobaczyć ten chlew! Maty, prawda? A musiałem w nim pomieścić 4 świnię, 8 krowy i jałówkę. W sąsiedniej zaś przybudówce trzymam konia i owce. Miejsca za mało. I inwentarza, jak na 7 ha, także za mało. Nie ma się czym pochwalić — tu soltyś gromady Borkowice, Stanisław Starkiewicz, rozłożył ręce z pewnym zakłopotaniem.

— Powstało to stąd — ciągnął po chwili soltyś — że przed wojną miałem zaledwie 1,5 ha ziemi. Po wojnie skorzystałem z dobrodziejstwa reformy rolnej, podnosząc swoje gospodarstwo do 7 ha. Kiedy niedawno czytałem tezy IX Plenum, wskazujące na dotychczasowe zaniedbania w rolnictwie, sam zacząłem przemyśleć nad tym, co mogę usprawnić w gospodarstwie, aby móc sprzedawać więcej ziarna i żywności. I doszedłem do przekonania, że najważniejszą jest hodowla. Więcej inwentarza — więcej nawozu; więcej nawozu — większe urodzaje; większe urodzaje — większe możliwości rozwoju hodowli. Tu z wielką pomocą przyszło mi państwo. W 15 listopada wyczytałem w prasie, że rząd przewidział nowe udogodnienia w zaopatrzeniu wsi w materiały budowlane, które przynależały być GRN. Napisałem wniosek o przydział cementu.

— A dlaczego tylko o cement?

— Bo, co można, trzeba samemu wykonać. Tu po prawej stronie planuję przebudowę stodoły na oborę i stajnię, a po lewej stronie do tego budynku przybuduję dużą chlewnię. Potrzebuję na początek około 5 tysięcy cegieł i 14 cetrarów cementu. Cegły mogę nabyć w sąsiedniej wsi, a wniosek na cement już rozpatrzyła komisja przy Prezydium GRN w Mosinie. Jutro cement ten odbiorę. Okres zimny przeznaczam na przygotowanie materiałów, a wiosną przystępuję do roboty. Gospodarstwo moje winno mieć w najbliższym czasie nie 3 lecz 4 krowy, nie 1 lecz 2 konie i nie 4, ale 8 dobrych świń na kontraktację. Zaznaczam — to tylko na początek. — Tu o czy soltyś rozjaśnił się blaskiem radości.

— Oto mój plan przyszłości! — rzekł po długiej chwili milczenia. — Myślę, że na tym też polega realizacja wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Stanisław Starkiewicz jest jednym z 64 chłopów, którzy złożyli swoje wnioski do dawnej Komisji Rozdzielczej przy Prezydium PRN w Śre-

my, którzy najwcześniej otrzymali przydział.

Przyjrzyjmy się tym wnioskom. Kilkunastu chłopów prosi o zezwolenie na kupno cementu. Tylu też wniosło o sprzedaż in desk na podłogi, drzwi i reperaturę. A nawet nie brak wniosków o deski na opłotowanie.

Słusznie postąpiła mosińska komisja z zask. przewodniczącym GRN — ob. Paluszkiewiczem na czele, dzieląc wnioski na pilne i ważne oraz na mogące poczekać. Mogła zaś tego dokonać szybko i właściwie, znając teren lepiej niż dotychczasowa Komisja Rozdzielcza przy Prezydium PRN w Śre-

mie. I jeszcze jedno godne naśladownictwa. To szybkość rozpatrywania wniosków. Kiedy przeszło 160 chłopów daremnie przez tydzień czekało na rozpatrzenie ich wniosków w gminie śremskiej i kiedy w tamtejszym Prezydium GRN dopiero zaczęto organizować komisję, to niektórzy chłopcy gminy Mosina już jechali do GS-u po odbiór przydzielonych materiałów. Józef Sobieski z Pecny mógł ładować na swój wóz 1000 kg cementu na wykończenie domu mieszkalnego, a Franciszek Dorsz z Drużyny — 200 kg cementu na budowę komina.

Od biletu do znaczka pocztowego

Warto nad tym pomyśleć

Od czytelnika naszego dr. Tadeusza Cypriana otrzymałem list, w którym porusza sprawę oszczędności na PKP i pocztę. Podajemy wyjątki pod rozważy wlaściwym czynnikiem.

Korzystający z usług kolei, na każdym kroku spotykają się z szeregiem udogodnień, świadczących o trosce władz PKP, o zapewnienie bezpieczeństwa i wygody podróżnym. Coraz wygodniejsze wagony, ruchome bufety itp. — oto dowody tej troski.

Pomimo tych niewątpliwych osiągnięć dostrzegam i braki, o których piszę. Chodzi mi o zagadnienie pozornie białe — sprawę biletów powrotnych. Nabywane przy okienku bilety powrotne mają krótki okres ważności, bo tylko dwa do czterech dni.

W wielu krajach wprowadzono już bilety ważne na okres miesiąca, a pozwalające na wyjazd i powrót w dowolnym dniu, jednak w okresie ważności biletu. W dniu zakupu biletu zostaje ostemplowany i od tej chwili biegnie jego miesięczna ważność. Wydaje mi się, że bilety takie można by wprowadzić również i u nas.

OSZCZĘDNOŚĆ NA POCZTCE

Każdy z nas, kiedy nadaje na pocztę list polecony, z reguły otrzymuje całą kolekcję znaczków do naklejenia. Są tam znaczki po 45, 15, 10 i 5 groszy — słowem asortyment mogący uradować najbardziej filatelistę. Ale czy uraduje to w równym stopniu ministra finansów, który pragnąłby zaoszczędzić każdą złotówkę i przeznaczyć ją na inne cele? Należałoby więc zwiększyć nakład znaczków o wartości odpowiadającej opłacie. Mogą powiedzieć

z własnego doświadczenia, że w wyjątkowych wypadkach udało mi się wysłać list opłacony jednym znaczkiem. Może winna tu jest dystrybucja znaczków, może personel pocztowy, jakim jednak jest, że na list przypada zwykle od 2 do 5 znaczków.

Powiedziaby ktoś, że to rzecz drobna, mało istotna. Tymczasem?

Oszczędność jest naszym wspólnym obowiązkiem i wszędzie tam, gdzie jest możliwe, należy ją stosować. Rocznik statystyczny za rok 1949 podaje, że w r. 1948 wysłano w Polsce 748 milionów listów i 252.940.000 druków. Jeżeli, skromnie licząc, przyjmujemy, że na każdą z przesyłek nalepiono tylko jeden znaczek, to otrzymamy za wydatki na znaczki 1.000.840.000 znaczków, których druk z powodzeniem można by uniknąć. Ilet to oszczędności w papierze, druku, farbie i robociznie kryje się za tą liczbą? Warto się poważnie zastanowić nad tym zagadnieniem.

Odpowiedź na krytykę obowiązuje

Większość instytucji i przedsięwzięcia docenia znaczenie krytyki prasowej, która pomaga im w dostrzeżeniu i zrozmieniu popełnionych błędów. Stosują się one do wytycznych zawartych w uchwa-
le KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów, odpowiadają wyczerpująco, obiektywnie.

Zdarzają się jednak wypadki, że niektóre instytucje nie udzielają w wyznaczonym, miesięcznym terminie odpowiedzi na zawarte w notatkach naszych korespondentów i czytelników zarzuty. Kierownictwa te winny co rychlej zrewidować swoje stanowisko.

Oto kilka przykładów:

Spółdzielnia Pracy „Pralnia” w Kaliszu. — Nie wypłaciła ob. H. Nowaczynskiemu mimo wielokrotnych obietnic, odszkodowania za zagubioną spódniczkę, oddaną do czyszczenia. Spółdzielnia ta pomija zupełnie milczeniem pismo nasze z dnia 2 XI br. (2293)

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Rękawiczników i Rymarzy „Odrodzenie” w Poznaniu. — Nie odpowiada na pismo nasze z dnia 10 XI br., dotyczące wypłaty udziałów członkowskich ob. Czesławy Koniecznej. (1941)

Prezydium MRN, Leszno. — Jak długo będzie jeszcze czekać ob. H. Oleśkiewicz na załatwienie sprawy mieszkaniowej, a redakcja na odpowiedź na pismo z dnia 24 X 1953 r. (2188)

MHD — Poznań. — Żadamy odpowiedzi na pismo nasze z dnia 9 X br. w sprawie zanieczyszczenia maki. (1678)

Prezydium MRN, Poznań. — Nie załatwiono dotychczas zażalenia lokatorów z ulicy Młyńskiej nr 2 w sprawie opróżnienia skrytki, przeznaczonej na zbieranie złomu. (1956)

Życie muzyczne w Poznaniu

Koncerty symfoniczne — Fr. Schubert

Zakończony w połowie listopada br. cykl Symfonii Czajkowskiego, którego koncowe koncerty pozwoliły wysnuć bardzo pochlebne wnioski o poziomie wykonawczym naszej Filharmonii, wykazał, że ambitny zespół orkiestry symfonicznej potrafi pod okiem dobrych dyrygentów osiągnąć doskonałe rezultaty. Stanisław Wisłocki, Kazimierz Wilkomirski, Henryk Czyż — oto nazwiska dyrygentów, będące rekami i symbolami najwyższego poziomu artystycznego. Prawda, że osoba solisty decyduje w znacznym stopniu o frekwencji na koncertach, nie można tego uważać jednak za regułę, gdy przypomnimy sobie koncerty, obejmujące w programie wyłącznie utwory orkiestrowe, co nie przeszkadzało, że sala wypełniona była po brzegi. (Ferenčik, Biedziak).

Zenujące wprost pustki na ostatnich koncertach symfonicznych (20 XI br. — dyr. Stanisław Gajdecka, 27 XI br. — dyr. Jerzy Młodziejowski), nasuwają kilka uwag, pozwalających częściowo wykazać, w jakim stopniu sugerowanie się osobami wykonawców mogło usprawiedliwić fakt nie przybycia na koncert przede wszystkim stałych bywalców koncertów symfonicznych.

Wielka Symfonia C-dur Franciszka Schuberta, skupiająca w sobie — jak pisze Tadeusz Marek — „Wszystkie radości i pogodne chwile krótkiego życia swego twórcy” (1797—1828), stawia przed dyrygentem dość trudne zadanie. Każda fraza, każdy zwrot melodyczny pełen jest swobodnego wyrazu, pełen nastrojowości i typowo — wczesno — romantycznej emocji. Utrafienie w powagę i lekkość frazy Schubertowskiej, podkreślenie subtelnych wyrazów, podjęcie najsłabszym pojęciu możliwości kontrastowych, jakie muzyka Symfonii stwarza, dać mogło w sumie prawdziwego Schuberta. Stanisław Gajdecka nie sprostał tym razem zadaniu. W interpretacji jego Symfonie wykonane po akademicku, bez uwzględnienia wyżej wymienionych momentów.

Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z Symfonią A-dur Zygmunta Noskowskiego. (dyr. Jerzy Młodziejowski). O samej interpretacji Symfonii trudno pisać, jeżeli dyrygent dopuścił do podstawowych błędów technicznych, wynikających z niezna-

instrumentów). Wniosek, jaki się tu nasuwa, brzmi bardzo prosto: więcej dobrych dyrygentów i wykonawców, a sala koncertowa z pewnością nie będzie świecić pustkami.

Do ciekawszych wydarzeń bleżącego sezonu należy zaliczyć występ Igora Iwanowa — laureata II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego (27 XI). W wykonanym koncercie A-moll — Aleksandra Glazunowa usłyszeliśmy skrzypka wysokiej klasy, stojącego u szczytu doskonałości technicznej i dysponującego wprost niezrównanie czystą i bezpośrednią intonacją. Gre Iwanowa cechuje głęboka kultura, uwytłumaczająca się nie tylko w opracowaniu całości, ale również w ujęciu każdej frazy, czy zdania muzycznego utworu. Na uwagę zasługują miękkie, idealnie czyste partie wielogłosowe z doskonale prowadzonymi głosami środkowymi. Jedyną zastrzeżeniem, jakie można mieć do gry Iwanowa, to nieco mały ton wynikający raczej z winy instrumentu. Wykonany na bis Kaprys — Liplińskiego uznać należy za szczyt doskonałości.

Z okazji 125 rocznicy śmierci Franciszka Schuberta wykonano koncert poświęcony w całości twórczości wiedeńskiego pieśniarza. Na wstępie usłyszeliśmy Kwartet d-moll („Śmierć i dziewczyna”) w wykonaniu kwartetu Państwowej Filharmonii (Stanisław Bocek — I skrzypce, Ireneusz Bogajewicz — II skrzypce, Tadeusz Renc — altówka i Aleksander Ciechański, wiolonczela). Spodziewać należy się, że ten niedawno powstały zespół z całą pewnością osiągnie przy długotrwałej, wyteżonej pracy wysoki poziom kameralno-artystyczny. Na wyróżnienie zasługują doskonale kameralista Aleksander Ciechański. Poza muzyką kameralną koncert obejmował osiem pieśni z cyklu: „Półdróż zimowa” („Winterreise”) w wykonaniu Edmunda Kossowskiego (akompaniament Bogusław Madej). Ostatnia pozycja koncertu było pięć walców opracowanych na głosy męskie z towarzyszeniem fortepianu przez W. Helma Floderera oraz oryginalny „Gondolier” (Chór Męski Filharmonii pod dyktando Stefana Stulgrosza). Wiele z uroku świetnie brzmiącego chóru zepsuto przez bardzo słaby polski przekład tekstu.

ROMAN URBANEK

Listy i odpowiedzi

Siedlisko szczurów

O celowości zbiórki surowców wtórnych, jak złomu, szmat, kości itp. nie potrzeba wiele pisać. Wszyscy doceniają znaczenie prowadzonej akcji, o czym świadczy najlepiej uratowane od zniszczenia tysiące ton złomu, stali, metali kolorowych itp. Coraz lepiej rozwija się również akcja zbiórki odpadów kuchennych. Kości mielone na mączkę stanowią wartościową paszę dla kur i świń.

Rozumieją to zagadnienie dobrze mieszkańcy domu przy ul. Zeylanda 12, którzy zebrali już poważne ilości kości i innych odpadów. Wysiłków lokatorów nie doceniają jednak Poznańskie Okręgowe Zakła-

dy Tucz Przemysłowego, nie odbierając zebranego surowca. Leżące już od trzech tygodni kości i inne odpady psują się, wydzielając nieprzyjemny zapach, a co gorsza, stają się siedliskiem szczurów.

W tym samym domu Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta zabrało bez uzasadnienia dwa kubły do śmieci. Pozostałe 4, przy ich opróżnianiu co 2 tygodnie, nie wystarczają dla potrzeb domu.

Nie więc dziwnego, że również śmietnik jako wytwórnię się na terenie posesji sprzyja dalszemu rozmnażaniu się szczurów.

Czesław Garczyński (2509-M)

Odpowiadamy Czytelnikom

Stefan Nowak. — Kórnik. Matka może zaskarżyć syna o zwrot kosztów utrzymania i zająć pobory. (112-P)

Jan Grześkowiak. — Zakrzew. Tak właściciele, jak i użytkownicy placu jednako-
wy podatek. (1977-P)

Ruglit. — Wrocław. W pierwszych trzech sprawach radzimy zwrócić się do PKO we Wrocławiu z odpowiednimi wnioskami. W czwartej do Komendy Miejskiej M. O. (2001-P)

„Był”. — Buty narciarskie, o które Pan pyta, można już nabyć w sklepach artykułów sportowych MHD. (1170-P)

Anna B. Niestety nie możemy zgodzić się z pani argumentami. Wypadek jaki zaistniał mógł być sporadyczny, ale zasługiwał na potępienie i dlatego pisaliśmy o nim.

Władysław Stefaniak, Poznań. — Zawady. Podajemy Panu terminy najbliższych jarmarków w miesiącu grudniu 1953 r.: Turek — 15, 16, 17, 18; Wolsztyn — 17, 18; Września — 10 i 11 grudnia. (2450)

Jesienna jazda motorowców

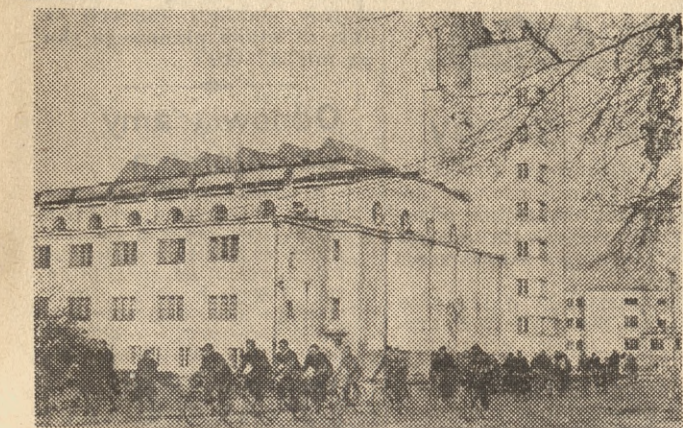
Motorowcy przed przystąpieniem do zimowych remontów, próbowali jeszcze swych sił w ostatniej w bieżącym roku imprezie — nocnej jeździe patrolowej, organizowanej przez Oddział Motorowego PZM. Obok „samochodziarzy” startowali motocykliści, których nie odstraszyły grzaskie drogi terenowe i mglista pogoda. Najlepsze wyniki uzyskali:

Samochody: F. Grzegorzewicz (Akademia Medyczna), H. Bartkowiak (AM) i Olzacki z Oddziału Motorowego PZM w Antoninku.

Motocykle: kat. do 125 cm — 1. Górski (Oddz. Motorowy Antoninek), 2. Piechocki (TKS „Unia”), 3. Nowacki (Stal). Kat. powyżej 125 cm — 1. F. Gierwazik (Stal), Grochowski (PZM Antoninek) i Krasnowski (Ogniwo). Na podkreślenie zasługują zwycięstwa członków najmłodszej sekcji PZM Oddziału Motorowego Antoninek.

KTO, KIM, GDZIE?

SOBOTA
Godz. 18 — Kolejarka (Poznań) — Unia (Swarzędz). O mistrzostwo w zapasach w klasie wojewódzkiej. — Hala nr 2 MTP przy ul. Rokossowskiego; Stal (Poznań) — Stal (Ostr.). Mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym. Sala ZISPO przy ul. Dzierżyńskiego nr 219.



Od 16. 11. 1953 roku trwa w AWF na Bielanych kurs trenerów kolarstwa zorganizowany przez Centralny Zarząd Szkolenia Kadr GKKF. Na kursie przebywa 27 uczestników, między innymi: Bek, Gabrych, Nowoczek, Wrzesiński, Kapiak, Stefański. Kurs, którego celem jest pogłębienie teoretycznych i praktycznych wiadomości z zakresu kolarstwa, prowadzą trenerzy Wisniczki oraz Wandor. Na zdjeciu: uczestnicy kursu trenerów wyjeżdżają na zajęcia praktyczne.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów elektryków oraz inżynierów branży sanitarnej C. O. i Wod.-Kan. z praktyką na budowie i projektowaniu poszukuje Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, pl. Ratajczaka nr 33. Zgłoszenia w godz. od 8—10, K2691

Kierownika Sekcji Mechanika zatrudnia od 1. 1. 1954 r. Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp., ul. Lipowa 15. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. K2700

Nieruchomości

Wille, domy, parcele — poleca, poszukuje: Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 18329g

Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Spisadza — Za latwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 18014g

Największy wybór kamienic, wille z wolnymi mieszkaniem, domów z rozpoczętą budową i gotowych do zamieszkania oraz kilka parcel poleca i poszukuje Gorofski, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 18293g

Parcelę w Żninie korzystnie sprzedam. Maria Lewandowska, Kostrzyca Wlkp., Dworcowa 8. 19101p

Kamieniec komfortowy (ul. Słowackiego), 300 000 zł lub połowę; kamienicy 2/3, komfort, z piekarnią (Lazarz) — 150 000 zł; kamienicy 1/4 (ul. Sienkiewicza), 50 000 zł, sprzedam. — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 18440g

Domki nowobudowane, pokój z kuchnią, półmorgowym ogrodem, opłotowane, całe wolne (Staroleka), 48 000 zł — sprzedam. — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 18441g

Sprzedam wille z ogrodem owocowym w Inowrocławiu. Zgłoszenia: Wienok, Janikowski, pow. Inowrocław. 18455g

Sprzedam lub wydzierżawię około 1 ha ogrodu owocowego z hodowlą bobrzyków, z mieszkaniem 3-pokojowym z kuchnią, wygodami w Poznaniu. Telefon 523-68. 18470g

Parcelę 950 m² przy tramwaju, trolejbusie, szybko sprzedam (150 000 zł). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 18491g

Sprzedam tanio parcelę 600 m² (16 drzewek owocowych). Poznań-Główna, Gdyska 30. 18461g

Piec (westfalke) sprzedam — Poznań, Tomickiego 11, m. 4. 18431g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 19103p

Kuchenne z piekarnikiem — sprzedam Poznań, Asnyka 5. m. 10. 18327g

Suknie ślubne z welonem — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39 m. 24. 1

Z WIELKOPOLSKI

Z apelem o pomoc do posiadaczy tarcz do kół zwraca się Wolsztyńska Wytwórnia Win w Rakoniewicach. Ma ona bowiem nie lada kłopot.

Niedawno walczyła z trudnościami transportowymi — wreszcie zakupiono w Sremskich Zakładach Przemysłu Terenowego platformy. Ale i to nie poprawiło sytuacji. Platformy są, ale z wozów nie można skorzystać, bo Sremskie Zakłady dostarczają wozy, ale bez tarcz do kół.

(J.W.)

Wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przez Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie przyniosło 64.650 zł i 7.833 tony węgla oszczędności. (Hoł)

Ekipa artystyczna przy Sanatorium „Staszówka” w Ludwikowie, powiat Sremski odwiedza co niedzielę poszczególne gromady, które wywiązują się z obowiązków dostaw zboża dla państwa. Występy zespołu spotykają się z wielkim uznaniem publiczności wiejskiej. Dowodem tego są przepiękne sale, w których odbywają się przedstawienia.

Dotychczas ekipa odwiedziła gromady: Grzybno, Krosienko, Sowiński i Zabinko. (K.B.)

We współzawodnictwie o tytuł „najlepszej sekcji kontraktacji w przemyśle mięsnym” pierwsze miejsce za III kwartał w skali ogólnopolskiej i propozycję przechodni — zdobyła sekcja kontraktacji trzody bekonowej Zakładów Mięsnych w Obornikach. (Gil.)

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przeprowadził ubezpieczenia dzieci szkół i przedszkoli, transportu, zwierząt, inkaso ubezpieczeń majątkowych oraz ureguluje wypłatę odszkodowań. (Ko)



Ekipy propagandowe i artystyczne Zespołu Pieśni i Tańca przy Wojewódzkiej Komendzie S.P. coraz częściej wyjeżdżają w teren ze swoim bogatym programem artystycznym. Na zdjęciu: — 70-osobowa ekipa propagandowa Zespołu Pieśni i Tańca S.P., złożona z baletu, chóru, tercetu żeńskiego i akordeonistów, przed wyjazdem na miesięczny pobyt do Kola, Turka i ich powiatów.

Fot. K. Przychodzki

Komunikat

Instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa, które potrzebują dla celów służbowych „GŁOS WIELKOPOLSKI” i inne dzienniki oraz czasopisma krajowe, a dotąd nie zgłosiły i nie opłaciły prenumeraty na rok 1954 — winny to uczynić niezwłocznie!

Dodatkowe zgłoszenia na prenumeratę prasy od jednostek społecznych przyjmują jeszcze z terenu miasta Poznania i Kalisza PPK „RUCH” w nieprzekraczalnym terminie do soboty, dnia 12 grudnia br.

Zgłoszenia kierować należy: — Poznań, ul. Zwierzyniecka nr 9, telefon 517-84 i 823-49; Kalisz, ul. Świerczewskiego nr 20, telefon nr 11-39.

Tam uzyskać można również bliższe informacje.

Młodzież szkolna — Ojczyźnie

Uczniowie Państwowego Liceum Pedagogicznego w Koninie po zapoznaniu się z uchwałami IX Plenum podjęli dla uczczenia II Zjazdu PZPR liczne zobowiązania. Dotyczą one m. in. podniesienia wyników w nauce, pomocy przy wykopach fundamentów pod budujący się internat, wzmoczonej pracy koła ZMP z młodzieżą wiejską i dekoracji świetlicy przy kopalni „Konin”.

Podnieść wyniki nauczania, rozszerzyć czytelnictwo literatury polskiej i radzieckiej, otoczyć opieką słabszych uczniów — oto zobowiązania, którymi uczniowie Państwowego Technikum Handlowego w Zielonej Górze postanowili uczcić II Zjazd PZPR. Niezależnie od tych zobowiązań uczniowie postanowili zorganizować wyjazd z ekipą artystyczną do jednej z wsi na Ziemi Lubuskiej, zorganizować masową zbiórke złomu, oraz zwiększyć troskę o poszanowanie wspólnej własności.

W odpowiedzi na wezwanie młodzieży Liceum Pedagogicznego w Koninie, młodzi Państwowego Techniku

Młodzi Państwowego Techniku Mleczarskiego we Wrześni podjęli również zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu. Dotyczą one walki o jak najlepsze wyniki w nauce poprzez zorganizowanie współzawodnictwa między klasami, oszczędności energii elektrycznej i wody w szkole, uporządkowanie biegni na boisku sportowym, oraz rozłożenie opieki nad wiejskimi kółami ZMP. Poza tym młodzież postanowiła zorganizować ekipę artystyczną w ramach łączności miasta z wsią. (zet)

NASI KORESPONDENCI

Lepiej zaopatrywać sklepy

Coraz więcej zakładów pracy ciężkiego przemysłu, wykorzystując surowiec odpadowy, przystępuje do produkcji drobnych przedmiotów z zakresu gospodar

stwa domowego. Dzięki temu wykorzystuje się dotychczas niszczone odpady i przyczynia się zarazem do pełnego zaopatrzenia rynku.

Nie pomyślała o tym dotychczas Wolsztyńska Fabryka Mebli. Jeden z jej działów mógłby przecież podjąć produkcję dodatkową drobnych przedmiotów z zakresu gospodarstwa domowego. Przydałyby się zwłaszcza: stolnice, wałki do ciasta, matki, wieszaki, deseczki kuchenne itp., których brak odczuwa się w sklepach na terenie miasta i powiatu wolsztyńskiego.

W Wolsztynie i okolicy brak również watoliny. Nie znaczy to bynajmniej, żeby jej w ogóle nie było. Owszem jest, ale w cenie 180 zł za metr. A gdzie są tańsze gatunki?

Jeżeli już mowa o zaopatrzeniu sklepów w Wolsztynie, to należałoby zapytać Zarząd PSS, dlaczego w sklepach piekarniczych brak w piątek i sobotę świeżego pieczywa?

Leon Budzyński

claw Krzyżmiński z Osińca, Kazimierz Bazulka z Pyszczyka i wielu, wielu innych. Natomiast szczególnie kuliacy zalegają z odstawa tysięcy litrów mleka. Rozalia Birchol ze Strzyżewa Paczkowego posiada np. zaległość 6.909 litrów, Andrzej Zalewski z Lubochni — 6.287 litrów, Michał Grzybowski z tej samej gromady — 3.568 l. Walenty Borowiak — 5.063 l. Stanisław Krokowski — 9.267 litrów.

Złośliwość i sabotaż z ich strony są aż nadto widoczne, gdyż nie tylko, że nie regulują oni zaległości, ale tak, że nie wywiązują się z obowiązujących planów.

Złośliwość i opór kuliacy ilustruje także inny fakt. O tym wymienionych gospodarzy lub członków ich rodzin widzi się dwa razy w tygodniu na rynku w Gnieźnie, gdzie sprzedają masło i śmietanę po paskarskich cenach. Czyżby tego nie dostrzegał aktyw gromadzki? Czy nie wie o tym Prezydium GRN w Gnieźnie? A jeżeli wie, to dlaczego w stosunku do opornych nie wyciąga właściwych wniosków? Przecież plan skupu mleka oparty jest na ustawie, a ustawa to prawo, które obowiązuje wszystkich obywateli. Nikomu nie wolno łamać prawa, a jeżeli to robi, musi i powinien ponieść konsekwencje. Dlaczego więc Prezydium GRN w Gnieźnie nie stosuje sankcji karnych za akty sabotażu planowego skupu mleka? (ha)

Odpowiadamy Czytelnikom

Siekierski. — Tarnowo Podgórne. Prosimy o przybycie do naszego radcy prawnego, który przyjmie w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 20. Należy z sobą zabrać wszelkie akta, dotyczące opisanej sprawy. (2400-P)

12 KRONIKA GRUDZIEŃ

SOBOTA
Aleksandra
Słońce w.: 7.35
zach.: 15.23

Chmurno, przejściowo mgła i chwilami drobny opad. — Temperatura minimalna około +1 st. C., maksymalna — około +4 st. C. — Wiatry słabe, zmienne.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, I piętro, telefon nr nr 62 70 64-75. K-4-52213

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

O zimnym wychowie cieląt

Nie rozumiem, Grabiak, — dlaczego upieracie się przy starej metodzie. — Inżynier Masłowski poprawił się na krześle. — Przy waszych czterech krowach, dwie mają się wam teraz cieścić — zimny wychód da wam duże korzyści. Ta radziecka metoda jest naprawdę doskonała, została już u nas wypróbowana, postępują ją z powodzeniem PGR-y.

— A no właśnie, PGR-y. A co innego na indywidualnej gospodarce. Żebyście mieli przykład, inżynierze, od takiego chłopca jak ja, że mu się powiodło z tym zimnym wychowem, cieląt, to może bym się i ja przekonał...

— Trzymam was za słowo. Więc słuchajcie: byłem właśnie niedawno w Siedlcach, w powiecie gostyńskim, u niejakiego Grześkowiaka, który od wielu lat prowadzi hodowlę bydła rasy czarno-białej. Jego krowy i buhaje są zapisane do ksiąg krajowych bydła zarodowego. Zeszłego roku komisja z Ministerstwa Rolnictwa uznała jego oborę za zarodową, ale jednocześnie zwrócono mu uwagę, że cielęta mogłyby być mocniejsze i żeby pomyślał o zimnym wychowie. I Grześkowiak zaczął.

— Kiedy?

— Zimą 1952 roku. Krowy u niego ciela się na jesieni. W miejscu osłoniętym między oborką i szopą, po stronie południowej, pobiłował z żerdzi, trzciny i desek dwie szopki dla cieląt: jedną mniejszą, w której były trzy kójce — druga większa, podzielona wewnątrz niewysoką ścianką. Obie szopki nie miały ścian od strony południowej i ustawione były na okólnikach. Mniejsza szopka była przeznaczona dla cieląt pijących mleko, a większa miała im służyć, gdy dorosną. Były tam 2 pomieszczenia. Osobne dla jałówek i buhajów. Bo trzeba wam wiedzieć, że Grześkowiak buhajki odchowuje co roku i bierze za nie od Centrali Obrót Zwierzątami. Hodowlanymi ładny grosz. Rzecz jasna, pobiłował też dla jałówek i buhajów oddzielne okólniki.

— Wszystko to rozumiem, ale na czym polega sama metoda? — spytał Grabiak.

— Słuchajcie: Grześkowiak zaraz po urodzeniu cieląt przenosił je do osobnych kójek w pierwszej budce, a warto to wspomnieć, że jedna krowa wycieliła mu się w styczniu, gdy mróz dochodził

do 10 stopni. Pomimo tego cielęta przeniesione do budki prawie zaraz po urodzeniu, czuło się bardzo dobrze. Oczywiście trzeba było wyszczać w zimie kójce obficie słomą i zmieniać codziennie warstwę zamoczoną i brudną na świeżą. Już po kilku dniach — jak mówił mi Grześkowiak — cielęta miały ogromny apetyt. Zjadały dużo paszy, ale też pięknie rosły. Przeciętny przyrost dzieńny buhajków (do pół roku) wynosił przeszło kilogram, a jałoszki przyrastały przeszło 900 gramów dziennie.

— A do licha, to ładnie. A jak teraz mu się chowają?

— Teraz ma już roczną młodzież z tego zimnego wychowu i śmiało może się nią chwalić na całą okolicę, bo pięknie wyrosła i zdrowo się chowa. Grześkowiak, jak od niego odejżdżałem mówił mi, że każdego niedzielnika zaprasza do siebie, aby przekonać się, co daje radziecka metoda.

— No, to możebyście mi, inżynierze opowiedzieli jeszcze niektóre rzeczy, bo nie wszystko jest dla mnie jasne. Na przykład z tymi budkami...

— Budkę robimy z drzewa lub plecionki wiklinowej, albo ze słomy i dajemy jej wymiary 1,9 m na 1,3 m. Stawiamy ją na nóżkach wysokości 20 cm. Podłogę robimy nieszczelną, kratową. Daszek spadziasty. Drzwiczki muszą mieć otwór, u spodu którego umocowujemy mały żłobek. W tej budce cielę przebywa tak długo, dopóki jest pojeone mlekiem. Tylko w południe wypuszczamy je na goźdżinę, dwie, na okólnik, żeby pobrykało. O tym, że budka ma być zwrócona frontem do południa już wspominałem. Chodzi o to, żeby cielę miało dużo słońca.

— Dobrze, a co robimy, jeśli są duże mrozy albo wiatry?

— Przenosimy budki na noc do stodół na klepsko, albo też zawieszamy na przedniej ściance matę słomianą. A teraz powiem wam jeszcze o pojeniu: mleko podajemy cielętom przez otwór w przedniej ściance budki, zaś skopek umieszczamy w większym kuble wymoszczonym miękkim sianem. Można też używać butli zakończonej smoczką. Wtedy umieszczamy ją w naczyniu drewnianym.

— A jak robimy, inżynierze, z paszą?

— Przy zimnym wychowie dajemy jej 10—20 proc. wię-

cej, oczywiście tylko w okresie mrozów, bo organizm zwierzęcia potrzebuje wtedy więcej pokarmu na ogrzanie. Później, gdy cielęta przejdą całkowicie z mleka na paszę stałą — umieszczamy je w jakiejś szopce byle jak skłonej — bez drzwi i okien. W żadnym wypadku nie wolno cielęcia wychowanego na zimno przeprowadzić po odpojeniu do ciepłej obory. Wszystko byłoby na nic.

— No dobrze, inżynierze, ale wytłumaczcie mi jeszcze, co ta metoda daje. Zrozumiałem, że cielęta szybciej przybierają na wadze. Ale co jeszcze?

— Główne zalety zimnego wychowu są takie: przede wszystkim ustają, jakby ręką odjął, takie choroby cieląt jak: biała biegunka czy zapalenie płuc. Cielęta się nie przeziebiają, wyrastają na zdrowe bydło, nie zapadają na gruźlicę, są żywotne. I jeszcze jedno: cała przemiana materii odbywa się u tych cieląt szybciej — bo wychowane na zimno mają większe organy wewnętrzne — płuca, serce, wątrobę, nerki itd. Wskutek silniejszego rozwoju tych organów wyrażają potem z cieląt lepsze dojki.

— To jednak nadzwyczajne rzeczy!

— Tak. I radzę wam jeszcze, Grabiak, kupcie sobie za 2 złote książeczkę inżyniera Kwasińskiego o zimnym wychowie. Dużo się z niej nauczycie. Czas, żebyście jako przodujący gospodarze w gromadzie ruszyli z nowymi metodami, przekonali innych. O korzyściach dla was już mówiłem. A pomyślcie, jakie korzyści miałoby i państwo, gdyby wszyscy gospodarze w Polsce stosowali zimny wychód. Weźmy na przykład, że w każdej gromadzie ginie co roku 6 cieląt. Gdyby dzięki zimnemu wychowowi udało nam się tę ilość zmniejszyć do 2, uratować 4 cielęta — to w skali ogólnopolskiej mielibyśmy corocznie dziesiątki tysięcy cieląt więcej! O tym każdy rozumny chłop powinien myśleć, bo IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR postawiło zadanie poważnego zwiększenia pogłowia bydła w ciągu dwu najbliższych lat. A pomóc muszą tu wszyscy.

— Nie ma co, inżynierze. Przekonałście mnie. Mam jeszcze trzy tygodnie czasu do ocalenia się moich krow, to trzeba mi pomyśleć o przystąpieniu budki. Zaczę i ja zimny wychód.

inż. H. M.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Otello” — godz. 19

POLSKA — godz. 19

„Laskawy chleb” — godz. 19

„Chłopiec z naszego miasta” — godz. 19

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Oso- bliwe zdarzenie”

MŁODEGO WIDZA — g. 19.30 „Zajac Chwałipięta”

TEATR SATYRYKÓW — godz. 20 „Odfajkowane”

PANSTWO TEATR Z GNIEZNA: Zielona Góra — „Za- bobonnik”

Kiszewo — „Ich czwo- ro”

TEATR POLSKI Z POZNANIA: Gniezno: — „Spóźnio- na miłość”

Kina

APOLLO — g. 14 „We- sole kumoszki z

Windsoru”, g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs”

BAITYK — godz. 14 „Rodzina Sonnen- bruck”, g. 15.45, 13 i 20.15 „Tajne akta firmy Solvay”

MUZA — g. 14 „Mon- golia w ogniu”, g. 16, 18 i 20 „Wesołe za- wody”

RIALTO — g. 14 „Baj- ka o rybaku i Ryb- ce”, godz. 16, 18 i 20 „Lubow Jarowaja” — II część

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Express Mo- skwa — Ocean Spo- kojny”

PIAST — godz. 17 i 19 „Ostatni wystrzał”

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Węgier- skie melodie”

WIRY — g. 19 „Tajne akta firmy Solvay”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 12.18.45 (P), 21, 23.50.

Muzyka: 5.25, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20, 8 (P) — pora- na, 12.15 — na swoi- ska nute, 13 — kon- cert ork. Rozgłoś- ni Wrocławskiej, 13.40 — utwory klarneto- we, 15 — utwory skrzypcowe, 16 — melodie ludowe, 17.15 (P) — melodie mar- szowe, 17.45 (P) — trio rytmiczne, 18.15 (P) — koncert maso- wy, 19.05 — rozryw- kowa, 19.30 — muzy-

ka i aktualności, 20 — przy sobocie po- robocie, 21.36 — ta- neczna, 22.20 — pie- śni kompozytorów polskich, 22.40 — roz- rywkowa i taneczna

Audyeje inne:

5.10 i 5.20 (P) — dla wsi, 6.10 — kalendarz radiowy, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — „Ku- kuleczka” ode piew- 15.30 — dla dzieci, 16.20 (P) — Poznań swój kraj i dzieje „czyste”, 16.50 (P) — „Czy znacie te fak- ty?”, 17.55 (P) — ko- mentarz aktualny, 18 (P) — z mikrofonem przez wieś, 18.55 — dla dzieci, 19.15 — „Sąsiedzkie spotka- nia”, 22 — Ad Leo- nes” opow

Sport:

21.26 — wiadomo- ści sportowe.



DBAJ O WŁOSY...

stałe zapobieganie schorzeniom skóry głowy uchroni Cię od przedwczesnego wypadania włosów. Płyn do włosów „Mag” usuwa łupież i wzmacnia cebulki włosowe.

CO GDZIE KIEDY

ka i aktualności, 20

— przy sobocie po- robocie, 21.36 — ta- neczna, 22.20 — pie- śni kompozytorów polskich, 22.40 — roz- rywkowa i taneczna